

ANTONI SWOBODA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny

Nauka o wychowaniu potomstwa w pismach Seneki i św. Ambrożego, biskupa Mediolanu

Teaching on the Education of Progeny in the Writings of Seneca and St. Ambrosius the Bishop of Milan

Problematyka wychowawcza, zwycięstwa, ale i trudności rodziców na tym polu znane były również w starożytności tak niechrześcijańskiej, jak i czasów Kościoła, którym to zagadnieniom poświęcona jest bogata literatura zarówno o charakterze encyklopedycznym, jak i szczegółowym¹.

Jeśli chodzi o czasy chrześcijańskie, to przede wszystkim na uwagę zasługuje twórczość św. Ambrożego, biskupa Mediolanu². Bez wątpienia wielki wpływ

¹ Przykładem mogą być następujące opracowania: P. Blomenkamp, *Erziehung*, w: RAC, Stuttgart 1966 t. 6, coll. 502-559; M. Brożek, *Kształcenie i wychowanie w najdawniejszej starożytności rzymskiej*, „Meander” 24 (1969), z. 7-8, s. 313-325; G. Dellinger, *Eheleben*, RAC, Stuttgart 1959, t. 4, coll. 691-707; F.J. Dölger, *Das Lebensrecht des ungeborenen Kindes und die Fruchtabtreibung in der Bewertung der heidnischen und christlichen Antike*, „Antike und Christentum” 4 (1933) s. 1-61; A. Eckmann, *Starożytna rodzina grecka i rzymska*, VoxP 8-9 (1985) s. 29-51; J. Gaudemet, *Socjologiczne aspekty rzymskiej rodziny*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 27 (1975) z. 2, s. 41-56; W. Jaeger, *Paideia. Die Formung des griechischen Menschen*, Berlin und Leipzig 1936², przekład polski: M. Plezia, *Paideia*, Warszawa 1962; J. Jundziłł, *Początki wychowania. Wychowanie w świecie starożytnym*, w: *Historia wychowania*, Poznań 1994, s. 9-18; tenże: *Typy małżeństw a wychowanie dziecka w rodzinie rzymskiej w: Rodzina w starożytnym Rzymie*, Bydgoszcz 1993 s. 73-82; O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1973; K. Korus, *Grecka teoria pedagogiczna a problem porzucania dzieci*, „Meander” 9 (1979) s. 439-454; S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy XVIII wieku*, Lwów 1934²; Warszawa 1996³; G. Kuleczka, *Dzieci w systemie prawnym starożytnego Rzymu*, „Meander” 34 (1979) s. 237-250; J. Kułaczkowski, *Rodzina jako środowisko wychowawcze w starożytnej Grecji i Rzymie*, „Studia Gnesnensia” 12 (1998) s.179-187; Ł. Kurdybacha [red.], *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1965; tenże: Ł. Kurdybacha, *Ideal wychowawczy w rozwoju dziejowym*, Warszawa 1948; S. Longosz, *Rodzina wczesnochrześcijańska Kościołem domowym*, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004), z. 10, s. 27-56; A. Lumpe, H. Karpp, *Eltern*, w: RAC Stuttgart 1959, t. 4, coll. 1190-1219; B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948; H.I. Marrou, *Histoire de l'éducation dans l'antiquité*, przekład polski: S. Łoś, *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969; L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983.

² Ambrosius Aurelius (ok. 339–397).

na jego poglądy etyczne obok chrześcijaństwa wywarł stoicki filozof, Cyceon³, który jest między innymi autorem *De officiis* adresowanego synowi Markowi przebywającemu na studiach w Grecji, zawierające pouczenia moralne ojca dla dziecka.

Z kolei dzieło biskupa Mediolanu powstałe w r. 386 składające się z trzech ksiąg, jest pierwszym syntetycznym opracowaniem etyki chrześcijańskiej i wzoruje się tak w układzie, jak i argumentacji oraz stylistyce na dziele Cyceona. Ambroży swoje *De officiis ministrorum*, jak sam zresztą zaznacza, dedykuje swym *duchowym synom*, by pouczyć ich o zasadach moralnych⁴.

O podobnym charakterze są pozostałe pisma moralno-ascetyczne biskupa adresowane tym razem do dziewic i wdów, w których porusza między innymi temat wychowania.

W środowisku rzymskim zagadnieniami moralnymi i wychowawczymi zajmował się nie tylko Cyceon, ale także między innymi filozof i polityk Seneka⁵. To, co może łączyć Cyceona, Senekę, a poniekąd i Ambrożego jest etyka stoicka, którą biskup Mediolanu starał się chrystianizować, przenosząc tradycyjne rzymskie wartości moralne na grunt chrześcijaństwa.

Stąd też mając na uwadze stałą konieczność sięgania do źródeł tożsamości europejskiej wyrosłej na gruncie kultury greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej, do rozwiązań i propozycji wypracowanych w tamtych czasach, które mają wartość ponadczasową, by na przyszłość nie popełniać tych samych błędów, celem naszej pracy będzie ukazanie nauki o wychowaniu obecnej w pismach Seneki oraz pismach moralno-ascetycznych św. Ambrożego, biskupa Mediolanu.

Innymi słowy, w prezentowanym opracowaniu chcemy odpowiedzieć na pytanie czy można wyznaczyć pomiędzy wypowiedziami Ambrożego i Seneki jeżeli nie zależność werbalną, to przynajmniej wspólne linie ideowe oraz rozwiązania?

Podstawą naszego studium, opracowanego metodą analityczno-syntetyczną, będą takie pisma Seneki jak: *Ad Helviam matrem de consolatione*⁶, *Ad Marciam*

³ Marcus Tullius Cicero, 106–43 a. Chr. Por. A. Nawrocka, „De officiis” Cyceona i „De officiis ministrorum” św. Ambrożego. *Problem recepcji etyki Cyceona w etyce chrześcijańskiej św. Ambrożego*, „Studia Antiquitatis Christianae”, Warszawa 1988, t. 8, s. 3-124.

⁴ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 7, 24; PL 16, 30C – 30 D.

⁵ Lucius Annaeus Seneca (ok. 4 a. Chr.–65).

⁶ Seneca, *Ad Helviam matrem de consolatione*, wyd. L. Annaei Senecae opera quae supersunt, vol. I fasc. 1. *L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII*, edidit Emil Hermes, Lipsiae 1923, przekład polski: Leon Joachimowicz, *O pocieszeniu do matki Helwii*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1965.

*de consolatione*⁷, *De beneficiis*⁸, *De constantia sapientis*⁹, *De providentia*¹⁰, *Ad Novatum de ira*¹¹, *Epistulae morales ad Lucilium*¹² oraz następujące dzieła św. Ambrożego: *De officiis ministrorum*¹³, *Exhortatio virginitatis*¹⁴, *De viduis*¹⁵ oraz *De virginibus*¹⁶.

Całość opracowania składać się będzie z trzech części. W pierwszej zapoznamy się z charakterystyką procesu wychowawczego dokonaną przez obu autorów.

W drugiej przybliżymy ich poglądy na temat przedmiotu wychowania dziecka, zaś w trzeciej ukażemy te wypowiedzi Seneki i Ambrożego, które odnoszą się do oceny procesu wychowawczego, tak od strony pozytywnej, jak i negatywnej.

I. CHARAKTERYSTYKA PROCESU WYCHOWAWCZEGO

W pierwszej części naszego opracowania postaramy się ukazać stanowisko naszych autorów dotyczące charakterystyki procesu wychowawczego. Paragraf

⁷ Seneka, *Ad Marciam de consolatione*, wyd. *L. Annaei Senecae opera quae supersunt*, vol. I fasc. 1. *L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII*, edidit Emil Hermes, Lipsiae 1923, przekład polski: Leon Joachimowicz, *O pocieszeniu do Marcji*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1965.

⁸ Seneka, *De beneficiis libri VII*, wyd. *Lucii Annaei Senecae Opera quae supersunt*, vol. I, fasc. 2, *De beneficiis libri VII*, iterum edidit Carolus Hosius, Lipsiae 1914, przekład polski: Leon Joachimowicz, *O dobrodziejstwach*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1965.

⁹ Seneka, *Ad Serenum de constantia sapientis*, wyd. *L. Annaei Senecae opera quae supersunt*, vol. I fasc. 1. *L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII*, edidit Emil Hermes, Lipsiae 1923, przekład polski: Leon Joachimowicz, *O niezłomności mędrca*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1965.

¹⁰ Seneka, *De providentia*, wyd. *L. Annaei Senecae opera quae supersunt*, vol. I fasc. 1. *L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII*, edidit Emil Hermes, Lipsiae 1923, przekład polski: Leon Joachimowicz, *O Opatrzności*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1965.

¹¹ Seneka, *Ad Novatum de ira*, wyd. *L. Annaei Senecae opera quae supersunt*, vol. I fasc. 1. *L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII*, edidit Emil Hermes, Lipsiae 1923, przekład polski: Leon Joachimowicz, *O gniewie*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1965.

¹² Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium*, wyd. Hense, Leipzig 1914 BT, przekład polski: Kazimierz Leśniak, *Listy moralne do Lucyliusza*, Warszawa 1961.

¹³ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, wyd. J.P. Migne, *Patrologiae cursus completus*, PL 16, s. 25-184, Paris 1880: Sancti Ambrosii Mediolanensis Episcopi – *De officiis ministrorum Libri Tres*; J.G. Krabinger, Tubingae 1857. Przekład polski: K. Abgarowicz, *Święty Ambroży z Mediolanu, Obowiązki duchownych*. Warszawa 1967.

¹⁴ Św. Ambroży, *Exhortatio virginitatis*, wyd. PL 16, s. 355-364; M. Salvati, Torino 1938.

¹⁵ Św. Ambroży, *De viduis*, wyd. PL 16, s. 335-364.

¹⁶ Św. Ambroży, *De virginibus*, wyd. PL 16, s. 187-232; O. Faller, 1933; M. Salvati, Torino 1938; przekład polski: K. Obrycki, *O dziewicach*, w: św. Ambroży, *Wybór pism*, Warszawa 1986, cz. II, s. 173-228.

ten składać się będzie z dwóch części. Pierwsza ukaże nam ocenę Seneki i Ambrożego dotyczącą trudu wychowywania potomstwa.

W drugiej części, poświęconej środowisku wychowawczemu dziecka, mowa będzie na temat rodziców, jako pierwszych jego wychowawców, dowiemy się też, czego uczą nasi autorzy na temat klimatu wychowania, wpływu rodziców na zachowania dziecka oraz o jakich metodach wychowawczych wypowiadają się.

1. Ocena trudu wychowawczego

Analizując wypowiedzi obu naszych autorów, możemy przekonać się, iż są oni zgodni w tym, że wychowanie potomstwa jest obowiązkiem rodziców. Stąd też na przykład Ambroży w kontekście wypowiedzi na temat wychowania do dziewictwa, przypomina rodzicom o tym ważnym ich zadaniu do wypełnienia¹⁷.

Temat wychowania rozumianego jako obowiązek bardziej jednak został rozwinięty przez filozofa Senekę. Potwierdzenie tego znajdujemy w jego liście konsolacyjnym, pisanym podczas pobytu na wygnaniu na Korsyce (41 rok), adresowanym do własnej matki Helwii, w którym nie tylko zaznacza, że jej wnuczka winna się wychowywać zgodnie z życzeniem adresatki, ale podkreśla, że to zadanie jest jej *świętą powinnością* (*sollemne officium*)¹⁸.

Wypełnienie tego obowiązku wiąże się, jak przekonuje Seneka, z pewnym ryzykiem. Autor bowiem ma świadomość, że zachodzą takie sytuacje w życiu człowieka, kiedy to dzieci i żony zawodzą go w jego nadziejach. Pomimo jednak tego niebezpieczeństwa, jak podkreśla, poślubia się kobiety, rodzi się dzieci i je wychowuje. Zdając sobie w pełni sprawę z tego ponoszonego ryzyka, uważa, że człowiek nie tylko nie powinien tracić tych nadziei, ale nadal winien świadczyć dobrodziejstwa drugim¹⁹.

Dzieląc się swymi przemyśleniami, zauważa również, że rodzice nie mają wpływu na to, jakie im się rodzą dzieci. Ze swej strony mogą oni jedynie życzyć sobie, aby były one jak najlepsze. Jednak niezależnie od tego, jakie im się rodzą dzieci, takie jednak muszą wychowywać²⁰.

Wypowiadając tę myśl, stara się ją pogłębić refleksją o charakterze filozoficznym zabarwioną, w naszym przekonaniu, pewną dozą sceptycyzmu. Uważa bowiem, że nigdy nie można oczekiwać na *absolutną pewność poznania prawdy*, ponieważ dokładne jej poznanie jest bardzo trudne. Dlatego też każdy musi podążać drogą, którą wiedzie go *podobieństwo do prawdy*. W kontekście tej wy-

¹⁷ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 7, 32; PL 16, 198 A.

¹⁸ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 8: „Hoc tibi tam sollemne officium pro remedio erit (...)”.

¹⁹ Seneka, *De beneficiis*, I, 1, 10.

²⁰ Seneka, *De beneficiis*, III, 11, 1.

powiedzi, autor formułuje stwierdzenie, iż na tej zasadzie spełniana jest każda powinność, wśród której wymienia: zawieranie małżeństwa, rodzenie dzieci i wychowywanie²¹.

Innymi słowy, w przekonaniu autora, pomimo że nie jest znany skutek żadnej z tych podejmowanych przez człowieka spraw, to jednak przystępuje on do wykonania tych zadań w dobrej nadziei i wierze, że się mu powiedzie. Nikt też, jak wynika z kontekstu wypowiedzi, nie może zagwarantować mężowi cnotliwej żony, a rodzicom kochających ich dzieci. Swą refleksję autor kończy stwierdzeniem, które jednak z punktu widzenia chrześcijańskiego jest nie do przyjęcia, a z którego to wynika, że człowiek podąża tam, dokąd wiedzie go rozumowanie, a nie prawda²².

Ten starożytny filozof stoicki uważa także, że nie wszyscy ojcowie dożywają chwili, *kiedy by mogli zbierać prawdziwie zasłużone owoce ze strony swych dzieci*. Jednak w jego przekonaniu *wszyscy inni znają swe dzieci przez trud i ciężar wychowania*²³.

O tym, że wychowanie dzieci jest trudnym i ryzykownym zadaniem nie omieszkał wspomnieć także Ambroży, który podobnie jak Seneka zdawał sobie sprawę z tego, że dziecko może okazać się kiedyś wyrodnym synem przynoszącym wstyd ojcu²⁴. Jego zdaniem do trudów, jakie z kolei musi ponosić matka należą przykrości związane z karmieniem, wychowaniem i ożenkiem. Te zmarnięcia jednak, jego zdaniem, są udziałem *szczęśliwych małżonków*. Autor ten, wypowiadając te słowa, ma nie tylko świadomość, że matka rodząc kolejne dzieci, jednocześnie pomnaża swe bóle, ale podobnie jak Seneka uważa, że nie należy mówić o trudnościach rodzicielskich, aby nie usuwać, jak argumentuje, *odwagi z serca rodziców najświętszych*²⁵.

2. Środowisko wychowawcze dziecka

a) Rodzice pierwszymi wychowawcami swych dzieci

Przytoczone przed chwilą uwagi zwłaszcza Seneki pokazują, że przede wszystkim oboje rodziców są pierwszymi wychowawcami swych dzieci, a nie,

²¹ Seneka, *De beneficiis*, IV, 33, 2: „Omne hac via procedit officium: sic serimus, sic navigamus, sic militamus, sic uxores ducimus, sic liberos tollimus (...)”.

²² Seneka, *De beneficiis*, IV, 33, 2: „(...) sequimur, qua ratio, non qua veritas traxit”.

²³ Seneka, *De beneficiis*, V, 5, 2: „(...) paucos usque ad verum fructum a liberis percipiendum perduxit aetas, ceteri filios onere senserunt”.

²⁴ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 7, 24; PL 16, 30C – 30 D; tamże: I, 33, 171; PL 16, 73 B.

²⁵ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 6, 26; PL 16, 196 B: „Nam de adversis non oportet dicere, ne sanctissimorum parentum animi contremiscant”.

jak to było w przypadku Kaliguli²⁶, który urodził się w obozie wojennym i został, jak formułuje to Seneka, wychowany przez legiony²⁷. Potwierdzenie, że rodzice są pierwszymi wychowawcami dzieci i ich, jak to określa *domowymi stróżami*²⁸, znajdujemy w kolejnym stwierdzeniu tego autora, który stara się wypuklić prawdę, że stan rodzicielski dlatego jest w świętym poszanowaniu, *ponieważ jest koniecznością, aby ktoś wychowywał potomstwo*²⁹. Nieco dalej Seneka uzupełnia swą wypowiedź podkreślając, że pożyteczne jest dla młodych, by nimi ktoś kierował i nad nimi czuwał³⁰.

Stąd też, za tę postawę rodziców, którzy nad swymi dziećmi mają przewagę w świadczonych dla nich dobrodziejstwach, a zwłaszcza za słowa *przeestrogi, surowość, pilną opiekę nad nierozważną młodością* należy być im wdzięcznym³¹.

Analizując nauczanie Seneki, zauważamy, iż ucząc na temat rodziców, jako pierwszych wychowawców dzieci dostrzegał on specyficzne zadania, jakie mają wobec nich do spełnienia zarówno ojciec, jak i matka. Stąd też w jego przekonaniu ojciec opiekuje się dzieckiem, a w rodzinie zamożnej spełnia nieraz podobne obowiązki co matka. Stara się więc o ubranie i pokarm dla dzieci, zdobywa potrzebne dla nich wyposażenie, posyła na naukę oraz broni je z narażeniem własnego życia³². Przede wszystkim jednak do czynności ojca, jak zaznacza autor, należy stawianie dziecku wymagań³³.

Również matka nie tylko identyfikuje się ze swoim dzieckiem³⁴ czy jak Rutilia, matka Aureliusza Kotty, dzieli jego los udając się wraz nim na wygnanie³⁵, ale także jak Helwia, wspomaga swego syna³⁶. W odróżnieniu od tego autora,

²⁶ Caius Iulius Caesar Germanicus Caligula; 12–41; ces. rz. 37–41.

²⁷ Seneka, *De constantia sapientis*, 18, 4: „(...) hoc enim in castris natus et alumnus legionum vocari solebat (...)”.

²⁸ Seneka, *De beneficiis*, III, 11, 2: „(...) illi quasi domesticos magistratus (...)”.

²⁹ Seneka, *De beneficiis*, III, 11, 1.

³⁰ Seneka, *De beneficiis*, III, 11, 2: „(...) Deinde alia condicio parentium est (...) sub quorum custodia contineretur”.

³¹ Seneka, *De beneficiis*, V, 5, 2.

³² Seneka, *De beneficiis*, III, 32, 1; *Ad Novatum de ira*, I, 12, 1; tamże: II, 33, 2–6. Por. J. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, VoxP 8 – 9 (1985), s. 59.

³³ Seneka, *De providentia*, 1, 6: „(...) cogita filiorum nos modestia delectari, vernularum licentia, illos disciplina tristiori contineri, horum ali audaciam”.

³⁴ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 15, 1–2. Por. J. Jundziłł, *Ideal żony i matki w „Wyznaniach” św. Augustyna a klasyczne wzorce rzymskie*, VoxP 15 (1988), s. 827.

³⁵ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 16, 7; Caius Aurelius Cotta został skazany na wygnanie za sprzyjanie powstańcom italskim w roku 91 a. Chr. Z tego wygnania powrócił w roku 82 a. Chr. Por. J. Jundziłł, *Pochwały matek w literaturze czasów rzymskich – główne trendy rozwoju*, w: *Rodzina w starożytnym Rzymie*, Bydgoszcz 1993, s. 261.

³⁶ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 15, 1.

biskup Mediolanu za wzór matki stawia przede wszystkim Maryję. Nie tylko podkreśla przykładność religijną Świętej Rodziny (Łk 2,41)³⁷, ale Maryję stawia za wzór matki do naśladowania³⁸.

b) Klimat wychowania

Aby proces wychowawczy przyniósł spodziewane owoce, musi odbywać się we właściwym klimacie polegającym między innymi na tym, że dziecko w okresie swego rozwoju spotka się w rodzinie z atmosferą partnerstwa, zwłaszcza za podziale praw i obowiązków oraz wzajemnego zrozumienia³⁹.

Mając zapewne to na uwadze, jak pokazuje to lektura pism Seneki, wielką wagę przywiązywał on do cnoty cierpliwości, która wyraża się między innymi w tym, że rodzic stara się wnikać w motywy postępowania swego dziecka po to tylko, aby móc lepiej nim kierować⁴⁰. Nie tylko partnerstwo czy cierpliwość ma znaczenie w procesie wychowawczym, ale przede wszystkim miłość do dziecka. Zwraca na to uwagę z kolei Ambroży, kiedy to stawia za wzór postępowanie rodziców Maryi, którzy kochali swą córkę⁴¹.

Takiej też postawy rodzica wobec własnego dziecka domaga się także Seneka. Przebywając na wygnaniu, prosi swą matkę, by ta w jego imieniu przytuliła Nowatillę, swoją wnuczkę i za niego ją kochała. Postępując w ten sposób, pomoże jej uśmierzyć ból po skazaniu ojca na wygnanie. Czułość Helvii sprawi, zdaniem Seneki, również to, że Nowatilla, która utraciła matkę, będzie tylko boleć po jej stracie, ale nie będzie odczuwała jej braku⁴².

Do takich zachowań rodziców wobec dzieci odwołuje się również Ambroży, kiedy to pochwalając bogobojnego ojca Raguela, podkreśla w nim obecność cnoty uczciwości polegającej na tym, że nie taił wad swej własnej córki, nie starał się o to, by ją wydawać za mąż, ale czynił zadość prośbie, ponieważ zdaniem Biskupa, dla niego czymś ważniejszym było szczęście córki aniżeli *suma pieniędzy uzyskanej za sprzedaż jakiejś rzeczy*⁴³. Podobną postawę przyjmował biblijny

³⁷ Św. Ambroży, *De viduis*, 4, 25; PL 16, 242 B. Por. L. Cignelli, *La Famiglia – modello nella Chiesa patristica*, „Liber Annuus” 32 (1982), s. 175-176.

³⁸ Św. Ambroży, *Exhortatio virginitatis*, 8, 55; PL 16, 352 B: „Mater quoque ad imitationem coelestis exempli gaudet (...)”.

³⁹ J. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, VoxP 8-9 (1985), s. 61.

⁴⁰ Seneka, *Ad Novatum de ira*, II, 30, 1; tamże: III, 14, 5; III, 28, 1-3; *De clementia*, I, 15, 2-7; Por. J. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, VoxP 8-9 (1985), s. 60.

⁴¹ Św. Ambroży, *De virginibus*, II, 2, 10; PL 16, 210 A.

⁴² Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 7.

⁴³ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, III, 16, 96; PL 16, 172 B.

Jakub (Rdz 27,1-35), który bardziej cenił cnotę aniżeli *zwyrodniałego potomka domu ojcowskiego*⁴⁴.

Ucząc takiej postawy rodzica wobec własnego dziecka, autor ten, podobnie jak Seneka, dokonuje jednak pewnej gradacji w okazywaniu miłości. Podkreślając, że dziecko w znaczeniu fizycznym może zawieść oczekiwania rodziców, uważa, że należy bardziej kochać tych, *którzy będą żyć wiecznie z nami niż tych, którzy żyją z nami na świecie*. Innymi słowy, autor jest przekonany, że miłość do zrodzonych fizycznie dzieci, w przeciwieństwie do dzieci w znaczeniu duchowym, jakimi byli dla niego klerycy, *opiera się na stosunku pokrewieństwa, które nie uczy nas długotrwałej miłości w sposób wystarczający i stały*⁴⁵.

c) Wpływ rodziców na zachowania dziecka

Wypowiedzi obu naszych autorów w sposób wyraźny pokazują, że podmiotem procesu wychowawczego jest konkretny człowiek. Jak wynika to z wypowiedzi Seneki kierowanych pod adresem jego matki, dziecko jest dla swych rodziców celem życia i radością, która pochodzi z ciągłych kontaktów, zwłaszcza wychowawczych i edukacyjnych⁴⁶.

Obecność dziecka w rodzinie nie tylko sprawia radość najbliższym, ale stanowi dla nich zadanie, które muszą oni wobec niego wypełnić w sposób odpowiedzialny biorąc pod uwagę fakt, że dziecko, pilny obserwator życia, często naśladuje w swym postępowaniu zachowania rodziców. Potwierdzenie tego znajdujemy u Seneki, który w kontekście wypowiedzi na temat wychowawcy i wychowania zauważa, że kiedy wychowanego u Platona młodzieńca z powrotem przyprowadzono do rodziców ten, widząc kłócącego się gwałtownie ojca, odkrył, iż nigdy czegoś podobnego nie widział w zachowaniu Platona wobec swych uczniów. Nasz autor komentując to wydarzenie, stwierdza, że nie ma wątpliwości, że młodzieniec ten chętniej naśladowałby ojca niż Platona⁴⁷.

W naszym przekonaniu tę wypowiedź Seneki należy rozumieć w kontekście tego, co powiedział nieco wcześniej, gdy pisał, że *do najbliższego otoczenia dostosowuje się to, co nie okrzepło na siłach, i wzrasta na jego podobieństwo*.

⁴⁴ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 33, 171; PL 16, 73 B.

⁴⁵ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 7, 24; PL 16, 30 D – 31 A: „Plus certe diligere debemus quos perpetuo nobiscum putamus futuros, quam quos in hoc tantum saeculo. (...) Itaque illi necessitate diliguntur, quae non satis idonea atque diuturna est ad perpetuitatem diligendi magistra (...)”.

⁴⁶ J. Jundziłł, *Pochwały matek w literaturze czasów rzymskich – główne trendy rozwojowe*, w: *Rodzina w starożytnym Rzymie*, Bydgoszcz 1993, s. 261.

⁴⁷ Seneka, *Ad Novatum de ira*, II, 21, 10.

Kontynuując swą myśl, dodaje, że *zwyczaje i obyczaje młodych w krótkim czasie stają się odzwierciedleniem ich karmicielek i wychowawców*⁴⁸.

Ten negatywny wpływ zachowań rodziców na dzieci autor dostrzega także w innym miejscu, kiedy to pisze na temat żony filozofa Sokratesa (469–399 a. Chr.). Według Seneki była to osoba *dzika w sposobie bycia i złośliwa w języku*. Wypowiadając te słowa, dodaje, że *również dzieci były niewychowane i bardziej podobne do matki niż do ojca*⁴⁹.

Ta refleksja o tym, że dziecko naśladuje zachowania swego otoczenia obecna jest także w konsolacji do matki Helwii, której przypomina, że przykład jej postępowania będzie miał wielkie znaczenie dla jej wnuczki⁵⁰. Mówiąc te słowa, miał zapewne na myśli to, co wypowiedział już nieco wcześniej pod adresem swej matki. Zauważył bowiem, że została ona wychowana przykładnie w prastarej i przestrzegającej surowych obyczajów rodzinie. Owocem tego wychowania było to, że nie uległa ona pokusie naśladowania gorszych⁵¹.

To, że dziecko w zachowaniu naśladuje swych rodziców dostrzegał także biskup Mediolanu, Ambroży. W przeciwieństwie jednak do Seneki, który bardziej rozwinął ten temat, autor ten zauważa jedynie, że *wielu znajduje upodobanie w zawodzie swego ojca*. Stąd też, jego zdaniem, niektórzy na przykład tak jak ojciec wybierają służbę w wojsku. Dla tego autora nie jest to jednak regułą gdyż, jego zdaniem, są tacy, którzy z kolei obierają sobie odmienny rodzaj zajęcia⁵².

d) Metody wychowawcze

W procesie wychowawczym nie tylko istotnym jest wytworzenie właściwego klimatu, ale także stosowanie wobec dziecka odpowiednich metod wychowawczych. Do takich należy na przykład rozmowa z dzieckiem. Potwierdza to Seneka, który będąc na wygnaniu, przypomina z tęsknotą te chwile, kiedy to mógł rozmawiać ze swą matką⁵³.

⁴⁸ Seneka, *Ad Novatum de ira*, II, 21, 9: „Pertinebit ad rem praeceptores paedagogos que pueris placidos dari: proximis adplicatur omne quod tenerum est et in eorum similitudinem crescit; nutricum et paedagogorum retulere mox adulescentium mores”.

⁴⁹ Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium*, XVII – XVIII, 104, 27: „Quibus ille domi exercitus <est>, sive uxorem eius reminiscimur moribus feram, lingua petulantem, sive liberos indociles et matri quam patri similiores”. Naszym zdaniem, zupełnie odmienny obraz żony Sokratesa dostrzec można czytając platońskiego *Fedona*.

⁵⁰ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 9.

⁵¹ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 16, 3.

⁵² Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 44, 217; PL 16, 88 A.

⁵³ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 15, 1; *De beneficiis*, III 30, 3; tamże: III 32, 2–5. Por. Jundziłł J., *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, VoxP 8 – 9 (1985), s. 58, 61.

Tenże starożytny autor nie omieszczał też wspomnień o karach stosowanych wobec starszych już dzieci, a więc tych, które wyrosły z niemowlęctwa. Ma to miejsce w sytuacji, gdy dzieci nie chcą się uczyć. Wtedy też rodzice, jak zauważa autor, *grożą im chłostą zmuszając siłą do uległości*⁵⁴. Postępując w ten sposób, okazują konstruktywną wobec nich surowość⁵⁵, w przeciwieństwie do brutalnego traktowania uczniów⁵⁶.

II. PRZEDMIOT WYCHOWANIA

Kolejny paragraf naszego opracowania pragniemy poświęcić zagadnieniu, które dotyczy będzie przedmiotu wychowania dziecka. Aby wychowanie przyniosło spodziewane efekty musi mieć charakter integralny, a więc uwzględniać wszystkie aspekty przyczyniające się do pełnego rozwoju osobowości człowieka. Stąd też w tym miejscu przybliżone zostaną wypowiedzi obu naszych autorów odnoszące się do wychowania religijnego, moralnego i intelektualnego dziecka.

1. Wychowanie religijne

Pierwszym i zasadniczym aspektem, który musi uwzględnić proces wychowawczy człowieka jest jego formacja religijna. Ważność tego aspektu dostrzegał już Seneka, dla którego najważniejszym wychowawcą człowieka jest Bóg. Uwzględniając kontekst filozoficzny i religijny poglądów Seneki, przedstawiciela neostoicyzmu I i II wieku, zauważamy, iż autor ten, w swej nauce o Bogu, nazywa Go wspaniałym ojcem, który *bezwzględnie wymaga cnotliwych uczynków i zwyczajem surowych ojców rodziny wychowuje człowieka z większą karnością*⁵⁷. Myśl tę Seneka uzupełnia nieco dalej i dodaje, że *bóg nie rozpieszcza rozkoszą dobrego człowieka, ale doświadcza, hartuje i czyni go sobie poddanym*⁵⁸.

⁵⁴ Seneka, *De beneficiis*, VI, 24, 1: „(...) flentium corpora ac repugnantium diligenti cura fovent et, ne membra libertas inmatura detorqueat, in rectum exitura constringunt et mox liberalia studia inculcant adhibito timore nolentibus; ad ultimum audacem iuventam frugalitati, pudori, moribus bonis, si parum sequitur, coactam adplicant”.

⁵⁵ J. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, VoxP 8-9 (1985), s. 59.

⁵⁶ W. Rudnicka, *Dziecko w szkole elementarnej za czasów cesarstwa rzymskiego*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, red. J. Jundziłł, D. Żołędź-Strzelczyk, Bydgoszcz 2002, t. 1, s. 151.

⁵⁷ Seneka, *De providentia*, 1, 5: „ (...) quam parens ille magnificus, virtutum non lenis exactor, sicut severi patres, durius educat”.

⁵⁸ Seneka, *De providentia*, 1, 6: „Idem tibi de deo liqueat: bonum virum in deliciis non habet, experitur, indurat, sibi illum parat”.

Wskazanie na Boga, jako najwyższego Wychowawcę pokazuje, iż ten starożytny autor uwzględniał w swym nauczaniu i wskazaniach moralnych znaną już wcześniej, bo od czasów filozofa Platona (427–347 a. Chr.), hierarchię wartości. Autor ten zauważa bowiem, że *rodzice, dzieci czy krewni nie spełnią we właściwy sposób pouczeń kierowanych pod ich adresem*, gdy nie zostanie obrane za cel życia najwyższe dobro, którym będzie się kierować⁵⁹.

To, że Bóg w wychowaniu człowieka musi być na pierwszym miejscu dostrzegają także Ambroży. Choć w pismach będących przedmiotem naszego studium nie wypowiadał się o Bogu jako Wychowawcy, tak jak to uczynił Seneka, to jednak dla niego wzorem prawidłowego wychowania dziecka była postawa tych rodziców, którzy Boga stawiali zawsze na pierwszym miejscu. Takim człowiekiem dla tego autora był Abraham. On to, zdaniem Ambrożego, dał dowód swej mądrości przez to, że wierzył Bogu, a swej miłości do syna nie stawiał wyżej nad rozkaz Stwórcy⁶⁰.

Z kolei argumentem przemawiającym za sprawiedliwością Abrahama było, zdaniem Ambrożego, *oddanie syna otrzymanego od Boga*, dowodem jego męstwa *opanowanie gorących pragnień przez rozsądek*. Składając zaś syna w ofierze, *dał dowód swej uległości Bogu*⁶¹.

Kierując się przemyśleniami Cycerona, mówcy i filozofa rzymskiego, a także niewątpliwie i Seneki, wskazuje tak samo jak oni na wyraźną hierarchię wartości obowiązującą w życiu. Ta prawda sformułowana została w stwierdzeniu, z którego wynika, że obowiązkiem zacnych młodzieńców jest żyć w bojaźni Bożej, ponieważ *miłość wynikająca z poczucia sprawiedliwości należy się najpierw Bogu*⁶².

Te sformułowania teoretyczne starał się Biskup Mediolanu odnieść do konkretnych sytuacji życiowych. Ilustruje to nie tylko jego wypowiedź wzywająca do wychowywania młodzieńców w bojaźni Bożej, ale także ta, w której napomina, aby skromna i czysta matka uczyła swe córki pobożności, a nie tańca⁶³. O takim właśnie wychowaniu w głębokiej wierze zdobywanym już od wczesnej młodości świadczyć może, jak wskazuje na to Ambroży, zachowanie i postawa matki oraz synów machabejskich w obliczu prześladowania religijnego⁶⁴.

⁵⁹ Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium*, XV, 95, 45: „Proponamus oportet finem summi boni, ad quem nitamur, ad quem omne factum nostrum dictum que respiciat (...)”.

⁶⁰ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 25, 119; PL 16, 58 C.

⁶¹ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 25, 119; PL 16, 58 C.

⁶² Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 27, 127; PL 16, 60 D – 61 A: „Justitiae autem pietas est prima in Deum (...)”.

⁶³ Św. Ambroży, *De virginibus*, III, 6, 31; PL 16, 229 A.

⁶⁴ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 41, 202; PL 16, 84 B.

2. Wychowanie moralne

Przedmiotem wychowania młodego człowieka jest też ukształtowanie jego moralności. To oznacza, że rodzice procesu wychowywania młodego człowieka nie mogą ograniczać tylko do troski o wygląd zewnętrzny i sprawność fizyczną dziecka⁶⁵. Nie chodzi więc o to, by ono jak dzieci w kraju Partów uczyło się tylko władania łukiem, rzucania dzidą jak w Germanii czy konnej jazdy i ścigania się wręcz z nieprzyjacielem jak miało to miejsce u przodków Rzymian⁶⁶.

Innymi słowy, w przekonaniu Seneki oprócz zdobywania tych umiejętności i sprawności fizycznych, wielkie znaczenie ma to, żeby dzieci zdobywały sprawności moralne tak, jak to miało miejsce w rodzinie jego przyszłej matki⁶⁷. Stąd też, mając zapewne to na uwadze, prosi swą matkę, by swę wnuczkę, a jego córkę wszczepiała wzorowe obyczaje⁶⁸. Ta troska, by dziecko wychowywano moralnie wyrażona została także w innym miejscu, w którym autor zauważa, że gdy młody człowiek wyrośnie z dzieciństwa, to wtedy jego wybujała młodość wdrażana jest *do pracowitości, skromności oraz dobrych obyczajów*⁶⁹.

Dla Seneki ważnym jest również, aby dziecko pod nadzorem rodziców wychowywało się w duchu karności i posłuszeństwa⁷⁰, stawało się dla nich podporą i chlubą⁷¹. Wychowanie moralne dziecka obejmuje również nauczanie właściwego stosunku do wartości materialnych. Młodzież bowiem, jak podkreśla ten autor, *może tylko oglądać bogactwa rodziców, ale nie może mieć prawa czynić z nich użytku*⁷².

Z podobnymi stwierdzeniami, stanowiącymi właściwie zarys programu wychowania moralnego, spotykamy się także podczas lektury pism moralno-asceetycznych biskupa Mediolanu. Kierując się bowiem uznawaną przez siebie hierarchią wartości, uważa, że po Bogu na drugim miejscu kochać należy ojczyznę, następnie rodziców, a w końcu wszystkich pozostałych, gdyż tego uczucia, jak uzasadnia, uczy sama natura. Dlatego też od pierwszej już młodości, jak czyta-

⁶⁵ Seneka, *De providentia*, 1, 5 – 6; tamże: 2, 2-6; *De beneficiis*, V, 5, 2; tamże: VI, 24, 1; *Ad Novatum de ira*, II, 30, 1. Por. J. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, VoxP 8-9 (1985), s. 59.

⁶⁶ Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium*, IV, 36, 7.

⁶⁷ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 16, 3: „(...) nec intra viscera tua conceptas spes liberorum elisisti (...)”.

⁶⁸ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 8.

⁶⁹ Seneka, *De beneficiis*, VI, 24, 1: „(...) frugalitati, pudori, moribus bonis (...)”.

⁷⁰ Seneka, *De beneficiis*, III, 11, 2: „(...) quia utile est iuventuti regi, inposuimus illi quasi domesticos magistratus, sub quorum custodia contineretur”.

⁷¹ Seneka, *Ad Marciam de consolatione*, 17, 1.

⁷² Seneka, *Ad Novatum de ira*, II, 21, 8: „Et divitias parentum in conspectu habeat, non in usu”.

my, skoro człowiek zaczyna używać rozumu, kocha życie jako dar Boga, miłuje ojczyznę i rodziców⁷³, a następnie rówieśników, z którymi pragnie przebywać⁷⁴.

Mając to na uwadze, biskup przypomina, że należy tak wychowywać dziecko, aby umiało jak Maryja, która nawet wyrazem twarzy nie sprawiała przykrości swym rodzicom⁷⁵, okazywać im cześć, darzyło szacunkiem osoby starsze, ćwiczyło się w pokorze, umiłowało łagodność oraz skromność (*verecundia*) będącą ozdobą wieku młodzieńczego⁷⁶.

Pogłębiając swą refleksję na temat znaczenia cnoty skromności, w pouczeniach kierowanych pod adresem dziewczę zachęca je, by w młodszym wieku starały się o to, aby odwiedziny ich rodziców i przyjaciół były rzadsze. Swą radę uzasadnia tym, że *gdy chce się okazać ogładę towarzyską wtedy zobowiązania usuwają wstyd, górę bierze zuchwałość, panem staje się żart, skromność uchodzi na bok*⁷⁷.

Wraz ze zdobywaną cnotą skromności, zdaniem Ambrożego, rozwijać należy u młodego człowieka cnotę czystości⁷⁸. Przypominając o tym obowiązku w wychowywaniu młodego człowieka na przykładzie biblijnego Chama (Rdz 9,18-26), syna Noego, który popadł w niełaskę śmiejąc się na widok obnażonego ojca, biskup Mediolanu odwołuje się do zwyczaju praktykowanego w Rzymie i w innych miastach, kiedy to, jak czytamy, *synowie nie kąpali się razem z ojcami, ani zięciowie z teściami, aby z tego nie ucierpiała powaga i szacunek należny ojcom*⁷⁹.

Z tego też względu zachęca zwłaszcza rodziców córek, aby *podtrzymywali u dziewczycy płomień życia w czystości* i dodaje, że *chwalebniej jest jeśli młodego jeszcze wieku sam przez się, bez wsparcia ze strony rodziców, wciągnie do ogniska czystości⁸⁰ i życia w dziewictwie⁸¹*. Innymi słowy, z tej wypowiedzi Ambrożego, podobnie jak było to zauważalne u Seneki wynika, że właściwy klimat wychowania sprzyja podejmowaniu właściwych decyzji moralnych człowieka.

⁷³ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 12, 63; PL 16, 206 B.

⁷⁴ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 27, 127; PL 16, 60 D – 61 A: „(...) secunda in patriam, tertia in parentes, item in omnes: quae et ipsa secundum naturae est magisterium. Siquidem ab ineunte aetate ubi primum sensus infundi coeperit, vitam amamus tamquam Dei munus, patriam, parentesque diligimus, deinde aequales quibus sociari cupimus”. Por. Cicero, *De officiis*, I, 7, 22; tamże: 17, 57.

⁷⁵ Św. Ambroży, *De virginibus*, II, 2, 7; PL 16, 209 B.

⁷⁶ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 17, 65; PL 16, 42 C – D: „(...) verecundiam, quae ornamento sunt minori aetati (...)”.

⁷⁷ Św. Ambroży, *De virginibus*, III, 3, 9; PL 16, 222 C.

⁷⁸ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 17, 65; PL 16, 42 C – D.

⁷⁹ Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 18, 79; PL 16, 47 A.

⁸⁰ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 11, 62; PL 16, 206 A.

⁸¹ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 7, 32; PL 16, 198 A – B.

Dla biskupa Mediolanu ważnym było również to, aby proces wychowawczy uwzględniał także wartość milczenia. Potwierdzenie tego znajdujemy w postawionym przez niego pytaniu, z którego wynika, że ozdobą człowieka jest czystość, którą z kolei pochwała zachowywane milczenie⁸².

3. Wychowanie intelektualne

Formacja duchowa człowieka nie może pomijać wychowania intelektualnego. Analiza pism będących przedmiotem naszego studium pokazuje, iż na ten temat wypowiadał się jedynie Seneka, który zauważał, że człowieka, gdy osiągnie właściwy do tego wiek życia⁸³ kształci się również w sztukach wyzwolonych (*liberalia studia*)⁸⁴. W jego przekonaniu temu procesowi poddaje się człowiek nie dlatego, żeby te nauki mogły obdarzać cnotą, lecz dlatego, że *przygotowują duszę do przyjęcia cnoty*. Innymi słowy, Seneka mówiąc te słowa, wyraża przekonanie, że same te nauki *nie doprowadzają duszy do cnoty, ale jedynie przygotowują duszę człowieka do jej przyjęcia*⁸⁵.

Tak sformułowane przemyślenia tego starożytnego autora w naszym przekonaniu oznaczają, iż autor ten dostrzega głębsze znaczenie formacji intelektualnej, ponieważ wyraźnie wskazuje na zadanie, które ma ona do spełnienia wobec człowieka, a którym jest pomoc tych nauk w osiągnięciu formacji moralnej.

Nasz autor nie ogranicza się tylko do tych teoretycznych stwierdzeń, ale popiera je przykładami zaczerpniętymi z życia. Z jego pism wiadomo, że niewątpliwie do formacji intelektualnej jego samego przyczyniła się jego własna matka, osoba bardzo uzdolniona, która sama nie mogła jednak poprzez studia filozoficzne pogłębić swej wiedzy. Pomimo tego uczestniczyła w pracach naukowych, wspierała w tym swego syna, cieszyła się jego osiągnięciami i prowadziła z nim dyskusje⁸⁶. Podobnie postępowała także Marcja wobec własnego syna, o której

⁸² Św. Ambroży, *De virginibus*, III, 3, 9; PL 16, 222 C: „(...) de virginibus quid cautum putamus, in quibus pudor ornatus aetatem, taciturnitas commendat pudorem?”

⁸³ Seneka, *De beneficiis*, VI, 24, 1.

⁸⁴ Seneka, *De beneficiis*, VI, 24, 1: „(...) mox liberalia studia inculcant (...)”. Obejmowały one siedem dyscyplin: gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka, geometria, muzyka i astronomia. Od V wieku wykładano je w układzie skodyfikowanym przez M. Capellę obejmującym dwa stopnie: niższy (*trivium*): gramatyka, retoryka, dialektyka oraz wyższym (*quadrivium*): arytmetyka, geometria, muzyka i astronomia. Por. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław – Warszawa – Gdańsk – Łódź 1988, s. 515.

⁸⁵ Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium*, VIII – XIII, 88, 20: „quid ergo? nihil nobis liberalia conferunt studia?” ad alia multum, ad virtutem nihil (...) non quia virtutem dare possunt, sed quia animum ad accipiendam virtutem praeparant (...) sic liberales artes non perducunt animum ad virtutem, sed expediunt”.

⁸⁶ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 15, 1; tamże: 17, 4.

Seneka pisze, że jej zmarły syn pod jej kierunkiem ukończył nauki, które rozwijały w nim jego wrodzone zdolności⁸⁷.

III. OCENA PROCESU WYCHOWAWCZEGO

Ostatni punkt naszego opracowania poświęcimy ocenie procesu wychowawczego dokonanej przez naszych autorów. W pierwszym rzędzie przybliżymy ich opinie na temat owoców wychowania dziecka, w drugim z kolei punkcie ukażemy te wypowiedzi, które przestrzegają przed popełnianiem błędów wychowawczych.

1. Owoce wychowania

Prawidłowo przebiegający proces wychowawczy, pochwalany przez Senekę⁸⁸ i innych przedstawicieli starożytności niechrześcijańskiej⁸⁹, przynosi swoje owoce nie tylko na polu intelektualnym, ale, jak potwierdzają to obaj autorzy, przede wszystkim moralnym i religijnym. To, iż w takich warunkach wzrastała przyszła matka Seneki świadczy jego wypowiedź, w której podkreśla, że nie uległa ona pladze stulecia, jaką wtedy stanowił zanik poczucia wstydu, a jej charakteru *nie zmiękczyły perły ani drogie kamienie, nie imponowało jej bogactwo, jako największe dobro rodzaju ludzkiego*. To, że od dzieciństwa wychowywana była w tym duchu potwierdzać może fakt, że w późniejszym już wieku jej życia, a więc wtedy, gdy była osobą dorosłą, *nie wstydziła się swego liczego potomstwa, co świadczyło wtedy niekorzystnie o wieku kobiety, ani też nie ukrywała nigdy swego ciężarnego łona, jak to czyniły niektóre kobiety szukające chwały w swych kształtach, traktując ciężę, jako nieprzyzwoite brzemię. Nigdy też nie dopuściła się przerwania ciąży*⁹⁰.

Na temat skutków dobrego wychowania Seneka wypowiada się także pod adresem zmarłego syna Marcji uwypuklając w tym przypadku aspekt religijny. Pisząc do niej swój list konsolacyjny, stwierdza, że zmarły jej syn odznaczający się dobrymi obyczajami za życia mógł, dzięki wpływom matki, wybrać posługę kapłańską⁹¹.

⁸⁷ Seneka, *Ad Marciam de consolatione*, 24, 2.

⁸⁸ Seneka, *De providentia*, 1, 6.

⁸⁹ A.Lumpe H. Karpp, *Eltern*, w: RAC Stuttgart 1959, col. 1197.

⁹⁰ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 16, 3: „(...) nec intra viscera tua conceptas spes liberorum elisisti (...)”.

⁹¹ Seneka, *Ad Marciam de consolatione*, 24, 3: „Hac sanctitate morum effecit, ut puer admodum dignus sacerdotio videretur (...)”. Chodzi tu o służbę kapłańską w ramach wiary pogańskiej.

Również biskup Mediolanu dostrzegając znaczenie właściwej formacji moralnej, której ukoronowaniem jest życie w czystości i dziewictwie, nie pomijał także owoców formacji religijnej dziecka. Dla Ambrożego bowiem owocem prawidłowego wychowania religijnego dziecka jest jego głęboka wiara przejawiająca się w tym, że człowiek gotów jest za nią oddać nawet swe życie. Dla tego autora takie właśnie wychowanie ujawniło się w postawie matki i jej synów opisanej w *Księdze Machabejskiej* (2 Mch 7,1-42). Autor wspominając o ich męczeństwie, pochwała nie tylko ich odwagę, ale także i ich matkę, która z radością patrzyła na triumf swych dzieci, kiedy to w momencie próby nie zaparli się wiary, ale ją odważnie wraz z matką wyznali i za nią poświęcili swe życie⁹².

Z wypowiedzi obu autorów wynika również, że prawidłowe wychowanie nie tylko ma pozytywny wpływ na dziecko, ale także przynosi pozytywne skutki samym rodzicom. Potwierdza to Seneka, gdy zauważa, że Marcja, matka zmarłego syna, wystarczająco czerpała radość z jego wychowywania⁹³. Wypowiadając w ten sposób swą myśl, pragnie, w naszym przekonaniu, uwypuklić prawdę, że czynność wychowywania stanowi źródło radości dla rodziców i nie jest tylko samym pasmem ponoszonych przez nich trudów, jak wynika to z kolejnej jego uwagi, w której zaznacza, że *radość samą winien sprawiać jej fakt, że kiedyś miała i kochała swego syna nawet wtedy, gdyby jego pracowitość nie przyniosła jej żadnej korzyści, jego pilność niczego jej nie ustrzegła, a roztropność niczego jej nie doradziła*⁹⁴.

To, że wychowywanie przynosi radość rodzicom wypowiada ten autor także w konsolacji pisanej do matki. Nie mogąc bowiem z powodu wygnania osobiście wychowywać własnej córki, powierzył ją, jak już o tym pisaliśmy, własnej matce. Czyniąc to, zaznacza, że wypełnienie tej *świętej powinności* będzie dla samej Helvii lekarstwem na uśmierzenie bólu po wygnaniu syna⁹⁵.

Na temat owoców wychowywania, z których korzystają rodzice wypowiadał się także Ambroży. W odróżnieniu jednak od Seneki dostrzega te owoce na płaszczyźnie religijnej. Zachęcając bowiem rodziców, by swe córki wychowywali do cnót i uczyli je właściwych zasad postępowania, uważa, że dzięki zasługom ich córek rodzicom zostaną darowane ich własne przewinienia⁹⁶.

⁹² Św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, I, 41, 202; PL 16, 84 B.

⁹³ Seneka, *Ad Marciam de consolatione*, 12, 2.

⁹⁴ Seneka, *Ad Marciam de consolatione*, 12, 2: „Licet itaque nil tibi industria eius contulerit, nihil diligentia custodierit, nihil prudentia suaserit, ipsum quod habuisti, quod amasti, fructus est”.

⁹⁵ Seneka, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 8.

⁹⁶ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 7, 32; PL 16, 198 A: „Audistis, parentes, quibus erudire virtutibus, quibus instituere disciplinis filias debeatis; ut habere possitis quarum meritis vestra delicta redimantur”.

2. Błędy wychowawcze

Obaj nasi autorzy wypowiadając się na temat prawidłowego wychowania potomstwa, nie pominęli w swym nauczaniu oceny negatywnych zachowań rodziców mających wpływ na zachowania dziecka. Chodzi tu przede wszystkim o takie postawy, które wskazują na różnicę w stawianiu wymagań dziecku przez rodziców, a które ujawniają się w tym, że albo jest się wobec dziecka zbyt pobłażliwym, albo też zbyt surowym.

O takich postawach rodziców wypowiada się Seneka, kiedy to dokonuje porównania w wychowywaniu dzieci niewolników oraz dzieci pozostałych obywateli. Obserwując poczynania jednych, jak i drugich, zauważa, że rodzice dzieci tych drugich cieszą się ich skromnością, zaś dzieci niewolników odznaczają się swawolą. Powodem tego w jego przekonaniu jest to, że jedne są *wychowywane z surową karnością, drugie (= niewolnicy) zaś wzrastają w zuchwalstwie*⁹⁷.

Mając to na uwadze, ten starożytny autor przestrzega przed wychowaniem *miękkim i pieszczotliwym (educatio mollis et blanda)*, które, jego zdaniem, podsyca młodzieńcze skłonności do gniewu. Kontynuując swą refleksję, zauważa, że nie można, zwłaszcza synom jedynakom, w niczym pobłażać czy też pozwalać im na ulubione przez nich pieszczoty, gdyż uległość w tym względzie powoduje skażenie ich duszy. Taki człowiek, jak czytamy dalej, któremu się *pobłaża i na wszystko pozwala, któremu niczego nie odmówiono, a matka zawsze nad nim się litowała ocierając łzy*, którego zawsze broni się przed wychowawcą, *nie potrafi znieść obrazy*⁹⁸.

Na temat pobłażliwości rodzica wobec dziecka mówi także biskup Mediolanu, kiedy to ocenia przede wszystkim wszelkie zachowania zarówno rodzica, jak i dziecka sprzeciwiające się cnocie czystości. Komentując przekaz ewangelisty Marka mówiący o śmierci Jana Chrzciciela (Mk 6,17-29), autor dokonuje oceny Herodiady nazywając ją cudzołożną matką, a także jej córki, która przedtem ukrywana, a przy tym źle wychowywana, tańczyła na oczach mężczyzn podczas biesiady, co wtedy w wielu środowiskach budziło wielkie zgorszenie.

Mając zapewne na myśli to biblijne wydarzenie, stawia pytanie, z którego wynika, że *do nieczystości pobudza osłanianie za pomocą swawolnych ruchów tego, co albo natura ukryła, albo karność zakryła*. Innymi słowy, według Ambrożego nieczystość córki polegała na tym, że pokazywała ona zakryte członki,

⁹⁷ Seneka, *De providentia*, 1, 6: „(...) Itaque cum videris bonos viros acceptos que diis laborare, sudare, per arduum escendere, malos autem lascivire et voluptatibus fluere, cogita filiorum nos modestia delectari, vernularum licentia, illos disciplina tristiori contineri, horum ali audaciam”.

⁹⁸ Seneka, *Ad Novatum de ira*, II, 21, 6: „(...) educatio mollis et blanda (...) Non resistet offensis cui nihil umquam negatum est, cuius lacrimas sollicita semper mater abstersit, cui de paedagogis satisfactum est”.

wodziła wyzywającym wzrokiem, kręciła ramionami i miała rozwichrzone włosy, na co zgodę wyrażała jej matka⁹⁹.

Kolejnym przykładem zachodzących skrajności, ilustrującym z kolei nadmierną surowość w postępowaniu wobec dziecka, jest dla Ambrożego, albo nakłanianie córki do małżeństwa, gdyż jak najszybciej pragnie się wnuków¹⁰⁰, lub też zabrania się wyboru życia w dozgonnym dziewictwie poświęconym Bogu¹⁰¹, co w ocenie biskupa Mediolanu świadczy o braku troski i życzliwości wobec dziecka¹⁰².

Niekiedy jest to jednak tylko próba, jakiej rodzice poddają swą córkę. Potwierdza to Ambroży, gdy zauważa, że często rodzice pozbawiają dziedzictwa córkę, która wybrała dziewictwo. Powodem takiego postępowania jest to, zdaniem biskupa, iż rodzice nie są w pełni przekonani o prawdziwości decyzji ich dziecka. Wtedy też niekiedy *okazują niezadowolenie, ale po to tylko, by umocnić swe dziecko w postanowieniu, grożą wydziedziczeniem, aby wypróbować czy potrafi się nie bać nielaski tego świata, kuszą ponętami, aby przekonać się czy wdzięk przeróżnych rozkoszy nie zdoła jej złamać*. W takich sytuacjach ten przymus, zdaniem autora, *jest tylko ćwiczeniem, a pierwszymi walkami są te, które sprowadzają prośby i życzenia rodziców*¹⁰³.

W końcu kolejnym błędem wychowawczym, dostrzeganym tym razem przez Senekę, jest wychowywanie młodego człowieka w złej atmosferze polegającej na wypowiedaniu przekleństw kierowanych pod adresem dziecka. W jednym z listów adresowanych do Lucylusza, autor będąc przekonany, że adresat doznał w swym życiu wielu krzywd ze strony najbliższych, wypowiada opinię, z której wynika, że na pewno osobiście nie życzy on sobie tego *czego życzyła mu jego karmicielka, wychowawca lub matka*. W kontekście tego zauważa, że życzenia najbliższych są dla człowieka zgubne, ale stają się one zgubniejsze wtedy, gdy się spełniły. Wszelkie bowiem nieszczęścia, jak czytamy, *które przesładują człowieka od najwcześniejszego dzieciństwa, są skutkiem tego, że człowiek wzrasta wśród rodzicielskich przekleństw*¹⁰⁴.

⁹⁹ Św. Ambroży, *De virginibus*, III, 6, 27; PL 16, 228 A.

¹⁰⁰ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 7, 33; PL 16, 198 B.; tamże: I, 12, 65-66; PL 16, 206 C – 208 A.

¹⁰¹ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 11, 58; PL 16, 205 A.

¹⁰² Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 12, 65; PL 16, 207 A: „Si talem habetis, non refuto optionem: si non reperitis, non providetis mihi, parentes, sed invidetis”.

¹⁰³ Św. Ambroży, *De virginibus*, I, 12, 63; PL 16, 205 D.

¹⁰⁴ Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium*, VI, 60, 1: „Iam non admiror, si omnia nos a prima pueritia mala secuntur: inter execrationes parentum crevimus”.

WNIOSKI

1. Nauczanie obu naszych autorów pokazuje, że wychowanie potomstwa jest obowiązkiem rodziców i świętą powinnością (Seneka). Pomimo że proces wychowawczy nie jest łatwy, gdyż powiązany jest z ponoszeniem trudów, na które składają się nie tylko koszty finansowe, ale także pewne ryzyko (Seneka) oraz związane z tym przykrości (Ambroży), to jednak obaj autorzy zachęcają rodziców do podjęcia się tego zadania.

Z lektury pism, zwłaszcza Seneki, wynika, że rodzice są pierwszymi wychowawcami swych dzieci, w czym wzajemnie się uzupełniają lub wyręczają. Niezależnie jednak od tego, każdy z rodziców ma do spełnienia wobec swego dziecka określone zadania.

Obaj autorzy starają się wskazać na wzory godne naśladowania. Seneka czerpie przykłady ze znanych sobie wydarzeń starożytności, zaś Ambroży odwołuje się do wzorców biblijnych. Wychowywanie potomstwa dokonywać się musi w odpowiednim klimacie sprzyjającym temu zadaniu. Przede wszystkim należy wobec dziecka być cierpliwym (Seneka) i okazywać mu miłość (Seneka, Ambroży). Jednak Ambroży, w odróżnieniu od Seneki, dokonuje pewnej gradacji w okazywaniu miłości. Wychodząc z założenia, że miłość do fizycznie zrodzonych dzieci opiera się na stosunku pokrewieństwa, które nie uczy miłości w sposób wystarczający i stały, uważa, że należy bardziej kochać tych, którzy będą żyć wiecznie z nami niż tych, którzy żyją z nami na świecie.

Analiza nauczania zwłaszcza Seneki pokazała, że dziecko jest celem życia i radością dla swych rodziców. Obecność dziecka w rodzinie stanowi dla rodziców także zadanie, które muszą oni wypełniać w sposób odpowiedzialny biorąc pod uwagę fakt, że dziecko często naśladuje w swych zachowaniach rodziców.

W procesie wychowawczym istotnym jest także stosowanie wobec dziecka odpowiednich metod wychowawczych, do których należy rozmowa z dzieckiem oraz stawianie mu właściwych wymagań. W przeciwieństwie do Ambrożego, który na ten temat w pismach będących przedmiotem tego studium się nie wypowiada, Seneka pisze o groźbie kary chłosty stosowanej wobec tych, co nie chcą się uczyć.

2. Wychowanie człowieka nie może ograniczać się tylko do jednego aspektu, ale musi być kompleksowe i uwzględniać formację religijną, moralną oraz intelektualną.

Dla Seneki najważniejszym wychowawcą jest Bóg. Stąd też i wychowanie musi uwzględniać właściwą hierarchię wartości, na temat, której wypowiedzieli się obaj autorzy. Dla Seneki i Ambrożego najwyższą wartością jest Bóg, rozumiany jako najwyższe dobro. Jednak w odróżnieniu od Seneki, Ambroży wyraźnie mówi o wychowywaniu dzieci w bojaźni Bożej, pobożności i głębokiej wierze.

Zadaniem rodziców jest także ukształtowanie moralności dziecka. Analiza pism Seneki pokazała, że nie tylko ważnym jest nabywanie przez dziecko sprawności fizycznych, ale także i moralnych. Autor ten kładł nacisk na to, aby człowiek od młodych lat swego życia ćwiczył się w dobrych obyczajach, których wyrazem jest pracowitość, skromność, karność, posłuszeństwo oraz właściwy stosunek do dóbr materialnych. Również biskup Mediolanu w swych pouczeniach moralnych kładł nacisk na to, aby dziecko uczyło się przestrzegania właściwej hierarchii wartości. Ma ono po Bogu miłować ojczyznę, następnie rodziców, obdarzać także szacunkiem osoby starsze. W duchu tej hierarchii wartości dopiero na samym końcu winno ono obdarzać miłością osoby pozostałe.

Nie bez znaczenia dla tego autora było wychowywanie młodego człowieka w pokorze, łagodności oraz skromności, na którą to cnotę zwracał uwagę również Seneka. W odróżnieniu od Seneki Ambroży zachęca również do tego, aby wychowanie uwzględniało także nabywanie cnoty czystości oraz życia w dziewictwie. Dla Ambrożego ważnym również było nabywanie umiejętności milczenia, które jest pochwałą czystości. Do pełni formacji należy także wychowanie intelektualne dziecka. Analiza pism będących przedmiotem naszego studium pokazuje, iż na ten temat wypowiadał się jedynie Seneka. Uważa on, że dziecko, które osiągnie odpowiedni do tego wiek należy kształcić w sztukach wyzwolonych, których celem jest pomoc tych nauk w formacji moralnej człowieka.

3. Ostatni punkt naszej pracy przybliżył ocenę obu naszych autorów dotyczącą samego procesu wychowawczego tak od strony pozytywnej, jak i negatywnej.

Gdy chodzi o stronę pozytywną, to owocem prawidłowego wychowania dziecka jest jego wysoka moralność (Seneka, Ambroży) oraz religijność, której przejawem jest wybór posługi kapłańskiej (Seneka), a przede wszystkim gotowość na poświęcenie życia w obronie prawdziwej wiary, czego ukoronowaniem jest poniesione męczeństwo (Ambroży). Czynność wychowywania owocuje również pozytywnymi skutkami doświadczanymi przez samych rodziców. Przynosi ona im radość, a w szczególnych wypadkach jest uśmierzeniem duchowego bólu (Seneka). W odróżnieniu od Seneki Ambroży te pozytywne skutki doświadczane przez rodziców dostrzega na płaszczyźnie religijnej. Uważa, że pozytywne skutki wychowania owocujące w postępowaniu dzieci przyczyniają się do darowania przewinień samym rodzicom.

Lektura analizowanych pism pozwoliła również zauważyć, iż obaj nasi autorzy nie pominęli w swym nauczaniu oceny błędów wychowawczych popełnianych przez rodziców. Polegają one na różnicy w stawianiu wymagań dziecku przez rodziców, którzy wobec niego są albo zbyt pobłażliwi, albo też zbyt surowi. Stąd też z jednej strony Seneka przestrzega przed wychowaniem miękkim

i pieśczożliwym, Ambroży zaś przed tolerowaniem nieczystości, z drugiej natomiast strony biskup Mediolanu przeciwny jest zmuszaniu dziecka do małżeństwa czy też zabranianiu wyboru dożgonnego życia w dziewictwie poświęconym Bogu, a Seneka negatywnie ocenia kierowane pod adresem dziecka przekleństwa.

SOMMARIO

Questo articolo intitolato „La dottrina sull'educazione dei figli negli scritti di Lucio Anneo Seneca e nelle opere morali e ascetiche di S. Ambroggio di Milano” è composto di tre parti.

La prima parte è stata dedicata alla valutazione della fatica di educazione fatta da parte di Seneca e di Ambroggio.

La parte seconda presenta le opinioni di Seneca e di S. Ambroggio sull'oggetto dell'educazione la quale riguarda la formazione religiosa, morale e intellettuale.

L'ultimo punto ci fa conoscere un giudizio dei nostri autori in proposito degli effetti positivi dell'educazione e presenta gli errori di educazione commessi spesso da parte dei genitori.

Parole chiave:

S. Ambroggio, Lucio Anneo Seneca, educazione, formazione religiosa, formazione morale, formazione intellettuale, errore di educazione